

Teraz marzy o retencji

- Trzeba połknąć tego bakcyła i czuć bluesa - mówi Jerzy Kozal, leśniczy z Góry, pracujący tutaj już od dwudziestu lat. Podkreśla, że w każdym zakątku lasu można nacieszyć oko i znaleźć coś dla siebie.



Fot. Anna Kopras-Fiołek

- **NIE MAM JAKIEGOŚ ULUBIONEGO MIEJSCA W LESIE.** W każdym zakątku można znaleźć coś dla siebie - podkreśla leśniczy z Góry.

Jest leśniczym od 1986 roku. Dokładnie 1 czerwca minęło 20 lat od momentu, kiedy nim został. - *Już w szkole podstawowej interesowałem się przyrodą, lasem i łowiectwem* - wspomina Jerzy Kozal. Ukończył Technikum Leśne w Mojej Woli. Najpierw, przez 10 lat, pracował w leśnictwie Cielcza.

Przez tych minionych 20 lat teren leśnictwa w Górze ulegał zmianie. Obecnie jego powierzchnia liczy 1.458 ha. - *Góra jest dużym leśnictwem i bardzo zróżnicowanym, zarówno pod względem drzewostanu, jak i gatunków oraz siedlisk* - opowiada leśniczy. Dominują tu sosny i dęby.

Niektóre kompleksy są bardzo uciążliwe do prowadzenia gospodarki leśnej - pozyskiwania drewna i zakładania upraw. - *Mam tu na myśli uroczysko Olszyna, które znajduje się między Panienką a Górą, a liczy ok. 100 ha. Teren jest tam bardzo podmokły* - mówi Kozal.

Na terenie leśnictwa znajduje się też uroczysko Parzęczew z miejscem gniazdowania bociana czarnego. Inne bardzo ważne kompleksy na terenie leśnictwa Góra to Dąbrowa i Budy. Ich łączna powierzchnia wynosi 450 ha litej dębiny, w wieku od 120 do 140 lat. - *Przypuszczam, że nie ma takiego leśnictwa w naszym nadleśnictwie, w którym byłoby tyle dębów tak wiekowych i w tak zwartych kompleksach* - podkreśla leśniczy. Cieszą go kolejne uprawy, które udało mu się założyć, m.in. dębowe i olchowe. - *Staram się prowadzić gospodarkę leśną najlepiej jak umiem* - mówi Jerzy



LEŚNICZY Z GÓRY szczególnie dumny jest z założonych upraw

śliwej sytuacji, że ma jeszcze podleśniczego. Funkcję tę pełni Marek Pawlak. - *Mogę się z nim dzielić pracą i radzimy sobie wspólnie z obowiązkami* - mówi Jerzy Kozal.

Prawdziwą tragedią są kolejne susze, które osłabiają drzewostany. Osłabione drzewa niszczone są jeszcze na dodatek przez owady. - *Takim szkodnikiem jest opiótek, który w ostatnich dwóch latach dał nam się bardzo we znaki. Nasze działania polegają na usuwaniu posuszu (uschniętych drzew). W ten sposób staramy się pozbyć szkodników* - tłumaczy leśniczy.

Marzy o założeniu małej retencji na terenie Olszyny. Chciałby, by - poprzez spiętrzenie wody na Kanale Obrzy, zwanym Czarnym Rowem - nawadniane były tutejsze drzewostany i uprawy. W ten sposób udało by się uratować wiele drzew przed uschnięciem. - *Można by taką retencję stworzyć, wykorzystując zastawki wodne, które zachowały się jeszcze z okresu międzywojennego, w bardzo dobrym stanie. Zasilałaby ona również pobliską hydrofornię, która zaopatruje w wodę kilka wsi* - podkreśla Jerzy Kozal.

Wieczorami i w nocy leśniczy poluje, przeważnie na grubą zwierzynę - jelenie, samy i dziki. Należy do Koła Łowieckiego 27 „Ostoja” w Jaraczewie. - *Z drobną zwierzyną, tak jak w innych kołach, jest bardzo słabo. Środki, które obecnie stosuje się w rolnictwie i duża ilość drapieżników wpływają na to, że pogłowię drobnej zwierzyny się zmniejszyło* - podkreśla Jerzy Kozal. Na swym koncie ma ustrzelonych kilka jeleni, kilkadziesiąt kozłów i dzików.

Na pytanie, jakim zwierzęciem chciałby być, odpowiada - borsukiem. - *One przesypiają zimę, a ja bardzo lubię popołudniami uciąć sobie drzemkę. Dlatego żona często mnie tak nazywa* - przyznaje, uśmiechając się, leśniczy.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

Leśnictwo w Górze graniczy z leśnictwami w Cielczy, Potarżycy i Nowym Mieście. Na terenie leśnictwa w Górze znajduje się kilka uroczysk. Są to: Budy, Parzęczew, Potasznia, Boreczek, Olszyna, Drabinek i Sucha.

Zbieraj liście, przygotuj słomę



Jeśli chcemy mieć piękny ogród, musimy o niego dbać przez cały rok. Jakie prace powinniśmy wykonać teraz i jak przygotować rośliny na zimę radzi SŁAWOMIR PATOKA, właściciel firmy „Sorbust” w Jarocinie.

TRAWNIK

Przy obecnej pogodzie możemy trochę krócej kosić trawę. Nie zostawiamy 4-5 cm, tak jak latem, kiedy jest sucho i gorąco. Kosimy częściej, żeby wyeliminować odrastające chwasty. Np. co sobotę.

Jeśli zacznie się już deszczowa aura, trawę nawożymy (środkami na jesień), ale z umiarem.



Jeśli nie chcemy używać nawozów sztucznych, grabimy trawę, oczyszczając ją z liści i prószymy na całej powierzchni torfem. Możemy też wykorzystać popiół drzewny z kominka. Można go również wykorzystać po wymieszaniu z torfem.

Ważne! Nie używamy nawozów na trawniki młode (nie mają jeszcze rozbudowanego systemu korzeniowego i nie są w stanie zaabsorbować całego środka).

Skoszoną trawę możemy wykorzystać do ściółkowania albo wyspać do kompostownika.

Ważne! Przed koszeniem należy naostrzyć noże od kosiarki. Inaczej nie przytniemy trawy, tylko ją poszarpiemy. - *Kiedy przyjdzie słońce, te poszarpane końcówki robią się rude, zacznie się infekcja* - tłumaczy Sławomir Patoka.



Częste koszenie eliminuje zakwitanie chwastów. - *Są środki, które zwalczają chwasty dwuliścienne w trawniku, ale nie polecam ich. One bowiem mocno osłabiają trawę* - dodaje Sławomir Patoka. Najlepsza i najzdrowsza metoda to - nacylić się i wyciąć chwasty z trawnika.

Jeśli w trawniku wytrąci się dużo mchu (dzieje się tak przy zbyt kwaśnej glebie), można go przed zimą posypać wapnem.

KOMPOSTOWNIK

Warto zorganizować na ogródku, w jakimś zakątku, miejsce na kompostownik. Wrzucamy do niego zagrabione liście, skoszoną trawę, gałązki, resztki wa-



rzyw z ogródka - korzenie, liście czy owoce. Kiedy się wszystko „przerobi”, dobrze przegnie, za rok czy za półtora będziemy mieli gotowy, naturalny, a więc najlepszy nawóz.

Można kupić trochę saletry amonowej albo mocznika, przesypać wymienione składniki i polać wodą.

Taki kompost wykorzystać warto szczególnie pod warzywa. Przekopujemy wtedy ziemię na grządkach, miesząc ją z nawozem.

Ważne! Latem dobrze jest nakryć kompostownik folią. Temperatura w kompostowniku dojdzie do prawie 80 stopni. Wyeliminujemy w ten sposób nasiona chwastów, które już nie zakiełkują.

Ważne! Jest bardzo prosty sposób na chwasty. Wykorzystujemy w tym celu folię (nawet tę najwykleszą, malarską). Przykrywamy nią ziemię na całym ogródku, przyciskamy kamieniami lub grudkami gruntu i zostawiamy na kilka dni. Na grządce z truskawkami możemy zrobić w ten sposób - wyciąć otwory na sadzonki i wsadzić w nie krzaczki. Folia rozłożona wokół zadusi chwasty.

ŚCIÓLKOWANIE

Do tego celu można wykorzystać korę, trawę, li-



ANNA KOPRAS-FIOŁEK

ście, szyszki i wiórki (te dwa ostatnie składniki bardziej jako ozdoba). Ściółka powinna mieć warstwę liczącą kilka centymetrów i o utrzymanie tej optymalnej warstwy należy cały czas dbać.

Ma kilka ważnych zalet. Gleba w tym miejscu nie traci tak szybko wilgotności, nie wysycha tak bardzo, ma warstwę ochronną, również przed zbyt intensywnym nasłonecznieniem i nagrzaniem. Ściółkować możemy klomby, szpalery krzewów iglastych, liściastych i owocowych. Można zwiększyć ilość ściółki na zimę. Nagromadzi ona pewną ilość wody i ochroni przed przemarznięciem ziemi. - *Im większa warstwa, tym lepsza ochrona* - podkreśla Sławomir Patoka.

SADZIMY

Zasada jest taka - jesienią sadzimy drzewa liściaste, wiosną - iglaste. Warto o niej pamiętać, by nie zmarnować sadzonek.

Ważne! Sadzonki należy kupować w sprawdzonych miejscach. W przeciwnym wypadku może się okazać np. że zamiast jabłonek posadziliśmy grusze.

OKRYWAMY

Nie należy spieszyć się z okrywaniem rośliny, nie robić tego za wcześnie. Dopiero wtedy, kiedy robi się naprawdę chłodno, temperatura wynosi ok. 3-5 stopni Celsjusza.

Młode drzewa owocowe można obłożyć grubą warstwą ściółki.

Okrywać jest najlepiej słomianą matą lub po prostu słomą. Od góry można lekko odsłonić, by roślina miała światło, bo tego przecież potrzebuje do życia. Wokół krzewów kwitnących (róż, rododendronów) robimy kopczyk - z torfu, ziemi, obornika lub kompostu - na wysokość 2/3 rośliny.

PRZYCINAMY

Nie należy przesadzać z przycinaniem. Właśnie o tej porze roku jeśli to bowiem zaszkodzi krzewom. Lepiej będzie, jeśli przytniemy je porządnie wcześniej wiosną. To dotyczy również pnączy. Jeśli bowiem przyjdzie silny mróz, zniszczy roślinę.

Drzewa owocowe przycinamy na przełomie lutego i marca.

CHRONIMY

Okrywamy rośliny, natomiast nie myślimy o tym, by ochronić cały ogród. Jeśli mamy ogród blisko drogi, powinniśmy zakładać od strony wewnętrznej folię (czarną lub geowłókniną) na ogrodzenie. W ten sposób ocalimy rośliny przed niszczącymi, wypalającymi działaniem wysypywanej przez drogowców soli, która „wchłapuje się” do ogrodów.



BOCIAN CZARNY (*Ciconia nigra*)

Jest okazałym ptakiem. Upierzenie samca i samicy jest jednakowe, czarne z metalicznym purpurowo-zielonym połyskiem. Piers i brzuch białe, nogi i dziób czerwone. Na terenie Polski występuje w rozproszeniu w całym kraju. W przeciwieństwie do bociana białego unika on osiedli ludzkich, jak również pól i otwartych przestrzeni. Jego ostoją są rozległe, podmokłe i ciche lasy. Unika spotkań z bocianem białym, który go prześladowa. Swoją ostrożność i płochliwość zachowuje również wobec człowieka, co utrudnia obserwację i badania.

SZUKAMY CHRONIONYCH I GINĄCYCH GATUNKÓW

Właśnie rozpoczyna się w Lasach Państwowych terenowa inwentaryzacja siedlisk cennych przyrodniczo oraz dzikiej fauny i flory. Jest to bardzo ważne przedsięwzięcie przewidziane do wykonania w terminie do września 2007 roku. Zostały powołane zespoły zadaniowe i inwentaryzacyjne, w skład których weszli, obok leśników, specjaliści z zakresu botaniki i zoologii z placówek naukowo-badawczych, przedstawiciele Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody i Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego oraz przyrodnicy ze stowarzyszeń ekologicznych. Praca będzie polegać na zinwentaryzowaniu w terenie siedlisk cennych przyrodniczo zbiorowisk roślinnych i gatunków chronionych flory i fauny w większych kompleksach leśnych. Naszą uwagę chcemy skupić na poszukiwaniu miejsc gniazdowania i żerowania takich ptaków jak: bociana czarnego, orla bielika, orlika krzykliwego, puchacza, żurawia i cietrzewia.

Wykonanie prac w terenie będzie poprzedzone zebraniem odpowiednich materiałów pomocniczych i bibliografii, lecz także informacji związanych z tematem inwentaryzacji od społecznych strażników przyrody, działaczy ekologicznych organizacji pozarządowych, łowczych kół myśliwskich, strażników łowieckich, myśliwych, miejscowej społeczności oraz innych osób i podmiotów posiadających stosowną wiedzę przyrodniczą.

Zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych. Wszelkie informacje można uzyskać u Jana Sudera w Nadleśnictwie Jarocin (tel. (062) 747 23 10, e-mail: j.suder@poznan.lasy.gov.pl).

W leśnictwie, w tym w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe, ważna jest znajomość zagadnień z zakresu ochrony przyrody, a także rozpoznanie w tym zakresie zarządzanymi obszarami przyrodniczo-cennymi. W Lasach Państwowych znajduje się około 65 % krajowych zasobów przyrodniczych. Do nich należą: rezerваты, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, pomniki przyrody, stanowiska dokumentacyjne, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, strefy ochronne gatunków zwierząt oraz obszary Natura 2000.

Wejście Polski do UE zaowocowało przyjęciem przez nasz kraj Dyrektyw Siedliskowej (Habitatowej) i Ptasiej. W myśl obu każdy kraj członkowski Unii ma obowiązek zapewnić zachowanie dla przyszłych pokoleń siedlisk i gatunków uznanych za ważne dla Wspólnoty, poprzez wyznaczenie i objęcia ochroną obszarów, na których siedliska i gatunki te występują. I tu pojawia się Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000 - to właśnie system ostoi powoływanych według jednolitych zasad zawartych w Dyrektywach. System ten ma za zadanie ochronę najważniejszych i najbardziej reprezentatywnych dla naszego kontynentu ekosystemów wraz z towarzyszącą im fauną i florą. Sieć obszarów Natura 2000 obejmuje obszary specjalnej ochrony ptaków (OSO) oraz specjalne obszary ochrony siedlisk (SOO). Na obszarach „naturowych” przewidziane jest współzycie przyrody i człowieka, a więc dozwolone są tu formy gospodarowania, które nie przekreślają ochrony, a współdziałają z nią na zasadzie zrównoważonego rozwoju.



ŻURAW (*Grus grus*)

Żurawie spotykamy w okresie lęgowym na śródlęśnych torowiskach, bagnach, podmokłych łąkach i lasach, poza tym na rozległych łąkach i polach, a także przy brzegach płytkich zbiorników wodnych. Gnieździ się w północno-wschodniej części Europy Środkowej, w tym również w Polsce (cały obszar kraju z wyjątkiem terenów podgórskich).



CIETRZEW (*Tetrao tetrix*)

Ptaka z rodziny głuszcowatych, zamieszkującego lasy północnej i środkowej Europy. W Polsce bardzo nieliczny ptak lęgowy na wschodzie i południu, jego liczebność stale się zmniejsza. Wielkość kury domowej. Samiec czarny z granatowym połyskiem z wyjątkiem białego podogonia i pasków skrzydłowych. Ogon w kształcie liry. Nad okiem czerwona brew nabrzmiewająca w okresie godowym. Samica brązowa z przegowanym wzorem o barwie rdzawej, płowej i szarej. Ogon bez liry, płytko wcięty. Nogi krótkie, opierzone do palców.



PUCHACZ (*Bubo bubo*)

Największa sowa występująca na terenie Polski, spotykana jest nielicznie w Karpatach, na Pomorzu, Mazurach i w białostockim. Żywi się przede wszystkim gryzoniami, ptakami, wśród których są wróble, wrony i cietrzewie, oraz płazami, w większości żabami. Z braku innej zdobyczy atakuje również większe zwierzęta, nawet i jeże. Liczebność szacuje się na około 250-270 par. Cechy rozpoznawcze: olbrzymia sowa z pęczkami piór - tzw. „uszami” na głowie. Oczy ognistopomarańczowe.



BIELIK (*Haliaeetus albicilla*)

Ginące wielkie ptaki drapieżne z rodziny jastrzębiowatych - występują w naturze w sąsiedztwie dużych zbiorników wodnych. W Polsce nieliczny ptak lęgowy, głównie na północy i zachodzie kraju (450-500 par). Samice są znacznie większe od samców, lecz w upierzeniu nie ma różnic między płciami. Grzbiet i brzuch ciemnobrunatne. U dorosłych ptaków głowa i szyja jasna. Ptaki młode są całe ciemnobrunatne. Dziób ciemny u młodych, jaśniejszy z wiekiem do jasnożółtego lub koloru kości słoniowej. Żywi się głównie rybami - duże leszcze, karpie, ale też szczupaki. Poluje również na ptaki (przede wszystkim wodne, do wielkości czapli/gęsi włącznie). Sporadycznie łowi ssaki. Gniazda bielików potrzebują mocnych drzew jako podstawy. Nawet stuletnie drzewa nie zawsze spełniają te warunki. Oprócz tego bieliki często giną rozbijając się o napowietrzne linie energetyczne. Objęty ochroną gatunkową ścisłą. Wokół gniazd bielików obowiązuje strefa ochronna: przez cały rok w promieniu do 200 m, a okresowo (od 1.01 do 31.07) - w promieniu do 500 m od gniazda.